

# Prof. dr hab. inż. Szczepan Borkowski (1929–2003)

Dziekan Wydziału Matematyczno-Fizycznego w latach 1981–1985

Prodziekan ds. nauczania i wychowania w latach 1973–1979

## Andrzej Wawrzynek

Profesor Szczepan Borkowski urodził się 26.04.1929 r. w Tarnowie. Od momentu zdania matury w tarnowskim liceum związał się na całą resztę życia z Gliwicami. Tutaj ukończył w 1953 roku studia inżynierskie na Wydziale Mechanicznym Politechniki Śląskiej, a w trakcie studiów magisterskich pracował na Uczelni jako asystent na ówczesnym Wydziale Inżynierii i Budownictwa. W 1962 roku obronił pracę doktorską pt. *Analiza stanu naprężeń w pewnym typie łopiny walcowej poddanej działaniu sił odśrodkowych*. Już trzy lata później zdał kolokwium habilitacyjne na Wydziale Budownictwa Przemysłowego i Ogólnego Politechniki Śląskiej. Tytuł pracy habilitacyjnej to: *Zginanie ortotropowych powłok toroidalnych*.

Z Wydziałem Matematyczno-Fizycznym Profesor Borkowski związał się od 1969 roku. Pełnił na nim wiele funkcji naukowych i administracyjnych, będąc zatrudnionym na coraz to wyższych stanowiskach, najpierw docenta (1965), potem profesora nadzwyczajnego (1975) i wreszcie profesora zwyczajnego (1991).

Był m.in.:

- dziekanem Wydziału w latach 1981–85 (niecałe dwie kadencje). W trakcie pierwszej kadencji był internowany przez ówczesne komunistyczne władze. Władze te przerwały pełnienie funkcji dziekana w połowie drugiej kadencji;
- prodziekanem ds. nauczania i wychowania – lata 1973–1979;
- zastępcą dyrektora ds. nauki w Instytucie Mechaniki Teoretycznej (od 1973 roku).

Profesor Borkowski był współtwórcą i współautorem programu studiów na powołanej na Wydziale Matematyczno-Fizycznym nowej specjalności: *mechaniki stosowanej*, kształcącej w ramach kierunku studiów o dość dziwnie dzisiaj brzmiącej nazwie: *podstawowe problemy techniki*. Studenci uczący się na tej specjalności zdobywali bardzo szeroką wiedzę z większości działów mechaniki i matematyki, umożliwiającą prowadzenie prac naukowych i badawczych nad zaawansowanymi praktycznymi zagadnieniami inżynierskimi, w tym modelowaniem nieliniowych problemów mechaniki i termomechaniki.

Gdy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podjęło decyzję o likwidacji kierunku *podstawowe problemy techniki*, Instytut (a wówczas już Katedra) Mechaniki Teoretycznej zostaje przeniesiony na Wydział Budownictwa. Było to w roku 1992. Profesor Sz. Borkowski był kierownikiem tej Katedry od 1994 roku aż do chwili przejścia na emeryturę w 1999 roku.

Profesor wypromował 10 doktorów nauk technicznych, z których 4 zostało później profesorami zwyczajnymi, a jeden z najmłodszych Wychowanków jest profesorem nadzwyczajnym.

czajnym. Był recenzentem kilku wniosków profesorskich i rozpraw habilitacyjnych. Ma w swoim dorobku naukowym ponad 100 publikacji i referatów konferencyjnych.

### Wspomnienie o profesorze Szczepanie Borkowskim

Studiowałem na Wydziale Matematyczno-Fizycznym w ramach pierwszego rocznika (25 osób na starcie, chyba 17 na zakończenie) specjalności *mechanika stosowana*, czyli od października 1973 roku. Byłem też pierwszym absolwentem tej specjalności. Na pierwszym roku program studiów, przygotowany przez profesorów Borkowskiego i Skalmierskiego, obejmował głównie matematykę (16 h/tydzień – tak, tak! – wykładowca: Prof. Janina Śladkowska-Zahorska), fizykę (8 h/tydzień) i geometrię wykreślną (której wykładowcą był ówczesny dziekan Wydziału docent Jerzy Leś). Mój kontakt z Profesorem jako wykładowcą rozpoczął się na drugim roku studiów. Były to zajęcia z mechaniki teoretycznej opisywanej bardzo zmatematyzowanym językiem. Przez całe studia Profesor konsekwentnie stosował na wykładach zapis wektorowy i wskaźnikowy, zupełnie nam nieznanymi ze szkoły średniej i sprawiającymi nam wiele kłopotów. Ale już w trakcie studiów doceniłem takie podejście do opisu zagadnień mechaniki i matematyki. Nie wyobrażam sobie studiowania literatury naukowej i realizacji własnych badań bez biegłego opanowania tego typu sposobu opisu problemów mechaniki.

Nasz pierwszy, „doświadczalny” rocznik mechaników stosowanych wysłuchał kilkanaście wykładów Profesora, m.in. były to: *wytrzymałość materiałów*, *teoria sprężystości*, *plastyczności i lepkosprężystości*, *mechanika płynów*, *teoria nośności* itp. Trudno uwierzyć, że Profesor był w stanie opracować te wykłady w tak krótkim czasie, mimo ogromnej wiedzy z zakresu mechaniki i matematyki. Wykłady były perfekcyjnie opracowane i przedstawione na tablicy wyłącznie za pomocą... kredy (tak kiedyś bywało, gdy PowerPoint nie istniał). Wzory i rysunki na tablicy wyglądały jak spod szablonu graficznego. Sam, po latach, przejąłem wiele z tych wykładów i nadal dziwię się, jak Profesor osiągał taki szczyt perfekcji w pierwszym cyklu wykładowym.

Niezwykle sumienne traktowanie swoich obowiązków objawiało się również podczas opieki naukowej w roli promotora prac magisterskich i doktorskich. Profesor, co wydaje się nieprawdopodobne, potrafił sprawdzić własnoręcznie moje (i nie tylko) wyprowadzenia wzorów (a miał wtedy trzech doktorantów). Pierwsza wersja rozprawy doktorskiej była czerwona od poprawek. Profesor nie odpuścił nawet braku ani jednego przecinka. Młodszym czytelnikom przypomnę, że prace pisało się na maszynie do pisania, prawie bez możliwości nanoszenia poprawek! Czuł się odpowiedzialny za zawartość merytoryczną i opisową prac swoich Wychowanków. To była doskonała szkoła pisania artykułów naukowych (ale nie tylko) i pisemnego, ścisłego formułowania myśli.

Jako recenzent ogromnej liczby artykułów światowej literatury naukowej, Profesor Borkowski był kopalnią wiedzy na temat światowych publikacji z niemal wszystkich dziedzin mechaniki. Goszcząc w Jego domu, miałem możliwość widzieć potężny zbiór setek, a może tysięcy posegregowanych małych fiszek, ręcznie, czytelnie wypisanych, zawierających dane, co i gdzie ktoś na świecie opublikował (a nie było wtedy „wujka Google’a”). Dane te udostępniał każdemu zainteresowanemu (czasami załącznikiem były dobre pierogi przygotowane przez Małżonkę Profesora).

Inna cecha Profesora Borkowskiego rzucająca się w oczy to niezwykle wysoka kultura w stosunku do wszystkich ludzi (tak przynajmniej ja Go postrzegałem). Zawsze powitanie w gabinecie na stojąco, zawsze w pracy w garniturze oraz białej koszuli i krawacie. Oczywiście marynarka zawsze zapięta. Taka postawa sprawiała, że Profesor wydawał się trochę sztywny i nieprzystępny, bo dodatkowo rzadko żartował, choć często się uśmiechał. Jednak przy bliższym poznaniu był bardzo sympatyczny, wyrozumiały i pomocny.

Podsumowując: Profesor Szczepan Borkowski był rzeczywistym wzorem dla swoich Wychowanków, co mogę stwierdzić m.in. na podstawie wspomnieniowych rozmów z koleżankami i kolegami podczas corocznych spotkań naszej grupy studenckiej.

Do grupy ważnych postaci Wydziału Matematyczno-Fizycznego z punktu widzenia absolwentów należeli m.in. śp. Prof. J.J. Telega, świetnie przygotowany i... zawsze nisko kłaniający się słuchaczom na początku zajęć; śp. Prof. J. Śladkowska-Zahorska, pisząca kredą bardzo drobnym, wyraźnym pismem i pokazująca nam, jak piękna i złożona jest matematyka; Prof. B. Mochnacki (b. dziekan Wydziału) – niezwykle uczynny i bezinteresowny człowiek, „wałący na ty” prawie każdemu i prowadzący wykłady ciekawie oraz... bardzo na luzie. Inna ciekawa postać to Pan dziekan doc. Jerzy Leś, prowadzący niezwykle ciekawe wykłady z geometrii wykreślnej, przedmiotu trudnego dla większości studentów. Ciekawostka: rysował kredą na tablicy idealne okręgi – bez cyrkla i... pochwałę się, z czego jestem dumny: dał mi ocenę celującą, mimo że taka ocena nie istniała w regulaminie studiów. Bardzo lubiliśmy bardzo dobrych nauczycieli akademickich, profesorów: Janusza Szopę (b. rektora Politechniki Częstochowskiej), Lesława Sochę, a także śp. Bohdana Skalmierskiego (słynnego z pomysłu na idealne skrzypce à la Stradivarius). Byli jeszcze inni godni wspomnienia, ale nie chcę już zanudzać P.T. Czytelników.

Prof. dr hab. inż. Andrzej Wawrzynek, emerytowany pracownik Wydziału Matematyczno-Fizycznego i Wydziału Budownictwa Politechniki Śląskiej. Pierwszy absolwent specjalności *mechanika stosowana* kierunku *podstawowe problemy techniki* na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Politechniki Śląskiej.